

# UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18 września 2020 roku, Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi w sprawie toczącej się pod sygn. akt II C 924/20 z powództwa (...) 1 Fundusz Inwestycyjny Zamknięty Niestandaryzowany Fundusz Sekurytyzacyjny z siedzibą w W. przeciwko E. D., o zapłatę, oddalił powództwo.

Apelację od opisanego wyroku wywiodła strona powodowa, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania:

a) art. 233 § 1 k.p.c. i art. 227 k.p.c. polegające na braku

wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz dokonanie jego dowolnej, sprzecznej z zasadami logiki i obiektywizmy oceny, co skutkowało przyjęciem przez Sąd jakoby powód nie udowodnił przysługującej mu względem pozwanej wierzytelności w kwocie 580 zł, gdyż polisa jako należną do zapłaty sumę wskazuje kwotę 376,96 zł, w sytuacji gdy strona powodowa złożyła wraz z pismem z dnia 15 lipca 2020 r. do akt sprawy Aneks nr (...) wykazujący dokonanie przez ubezpieczyciela rekalkulacji składki na kwotę 580 zł i jednocześnie wnosząc o dopuszczenie dowodu z załączonego pisma;

b) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak zawarcia w uzasadnieniu wyroku wskazania przyczyn, dla których Sąd odmówił mocy dowodowej dowodowi powoda, a konkretnie złożonemu wraz z pismem powoda z dnia 15 lipca 2020 r., Aneksowi nr (...) do umowy ubezpieczenia;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

a) art. 118 k.c. w zw. z art. 5 ust 2 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r., o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2018 poz. 1104) poprzez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że bieg terminu przedawnienia roszczenia dochodzonego w niniejszej sprawie kończy się z upływem 3 lat od daty wymagalności roszczenia i w konsekwencji – błędne uznanie, iż dochodzone w przedmiotowej sprawie roszczenie uległo przedawnieniu;

a w konsekwencji:

b) art. 123 § 1 pkt 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie, pomimo że powód wniósł pozew w elektronicznym postępowaniu upominawczym w dniu 2 października 2019 r., tj. przed upływem terminu przedawnienia roszczenia (tj. przed upływem dnia 31 grudnia 2019 r.), a więc nastąpił skutek w postaci przerwania biegu tego terminu, a tym samym roszczenie powoda nie uległo przedawnieniu.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i zasądzenie od pozwanej kwoty 725,93 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty i kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego oraz zasądzenie od pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych (w tym kosztów zastępstwa procesowego).

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja w przedmiotowej sprawie podlegała oddaleniu.

Ustalenia faktyczne Sądu I instancji, istotne dla rozstrzygnięcia, jako prawidłowe Sąd Okręgowy podziela, przyjmując za własne.

Tytułem wstępu koniecznym jest wskazanie, że sprawa podlegała rozpoznaniu w trybie uproszczonym. Tym samym w myśl art. 505<sup>13</sup> § 2 k.p.c., jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Istota sporu przejawia się na dwóch płaszczyznach –procesowej oraz materialnoprawnej. W kontekście płaszczyzny procesowej, zarzuty powoda opierają się w gruncie rzeczy, na uchybieniach w zakresie postępowania dowodowego. Płaszczyzna materialna odnosi się natomiast do okresu przedawnienia, przy czym zważywszy na okoliczności stanu faktycznego, spór ten jest nieoczywisty, bowiem oparty jest o różne stany prawne.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. uznać trzeba za chybiony, w sytuacji, gdy przedstawiony przez powoda aneks nr (...) do umowy ubezpieczenia, potwierdzający wysokość dochodzonej przez powoda od pozwanej kwoty tytułem składki ubezpieczenia, nie został skutecznie przyjęty przez pozwaną, bowiem nie wykazano, aby aneks ten doręczony został pozwanej, co ma zasadnicze znaczenie dla wywołania oczekiwanego przez skarżącego skutku.

Zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., należy uznać za nieporozumienie w sytuacji, gdy przywołany przepis stanowi, iż w przypadkach, gdy wyrok doręcza się z urzędu, termin, o którym mowa w § 1, liczy się od dnia doręczenia wyroku.

Zważywszy natomiast na treść wyводу w ramach podniesionego zarzutu, uznać trzeba, że w istocie skarżącemu chodziło o naruszenie art. 327<sup>1</sup> § 1 k.p.c. Sąd Rejonowy w uzasadnieniu wyroku, jak słusznie zauważył apelujący, nie wskazał przyczyn, dla których odmówił wiarygodności i mocy dowodowej przedstawionego w toku postępowania dokumentu. Istotnym dla sprawy jest jednak fakt, że zgodnie z tym, co nadmieniono na początku – niniejsza sprawa podlegała rozpoznaniu w trybie uproszczonym. W świetle obowiązujących unormowań, a zwłaszcza art. 505<sup>8</sup> § 4 k.p.c., w sprawach, w których wartość przedmiotu sporu nie przekracza tysiąca złotych, uzasadnienie wyroku ogranicza się do wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Od uznania sądu opartego na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy zależy rozszerzenie tego uzasadnienia o pozostałą treść określoną w art. 327<sup>1</sup> § 1 k.p.c. Wszelkie ujawnione okoliczności stanu faktycznego, nie dawały podstawy do podjęcia rozszerzonych rozważań. To zaś przesądziło, że zarzut powoda nie podlegał uwzględnieniu.

Przechodząc na grunt przepisów prawa materialnego, na wstępie zaznaczyć należy, że Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił, że roszczenie powoda jest przedawnione i wskutek tego, zarzut strony skarżącej należało uznać za chybiony. W tym miejscu trzeba się odwołać do uzasadnienia projektu ustawy o zmianie Kodeksu cywilnego, zgodnie z którym celem projektowanych rozwiązań jest przede wszystkim skrócenie podstawowych terminów przedawnienia. Proponuje się zatem nowelizację art. 118 k.c. polegającą na wprowadzeniu krótszego ogólnego terminu przedawnienia roszczeń (6 lat), przy pozostawieniu regulacji, zgodnie z którą dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej termin przedawnienia wynosi trzy lata. Za skróceniem ogólnego terminu przedawnienia roszczeń przemawia przede wszystkim potrzeba zmobilizowania stron stosunków prawnych do szybszego kształtowania stanów faktycznych w sposób zgodny ze stanem prawnym. Istotny argument stanowią tu trudności dowodowe, gdyż po upływie zbyt długiego okresu jest trudno nie tylko wykazać roszczenie, ale przede wszystkim – jego ewentualne wygaśnięcie. Projektowane rozwiązanie będzie mieć zatem charakter dyscyplinujący strony stosunków prawnych. Ponadto nie tylko zobowiązany ma interes w tym, aby stan niepewności co do możliwości dochodzenia przez uprawnionego obowiązku świadczenia był ograniczony adekwatnym terminem. Interes ten mają także osoby trzecie kształtujące swoje stosunki prawne w oparciu o długotrwały stan faktyczny. Skrócenie ogólnego terminu przedawnienia będzie zatem służyć także stabilności i pewności stosunków społecznych, co jest podstawowym celem instytucji przedawnienia. Przyjęto, że termin 6 letni przyczyni się do wskazywanego zwiększenia stabilności stosunków prawnych i będzie jednocześnie terminem wystarczającym na podjęcie przez uprawnionego czynności w celu dochodzenia roszczenia.

Zważywszy na ratio legis znowelizowanego unormowania w zakresie przedawnień, stanowisko prezentowane w rozpoznawanej apelacji przez powoda nie zasługuje na aprobatę. Skoro bowiem ustawodawca zmieniając ogólne terminy przedawnienia ustawą z dnia 13 kwietnia 2018 r., o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2018 poz. 1104) zmierzał do ich skrócenia, wydłużenie terminu w tym konkretnym stanie faktycznym do końca roku kalendarzowego byłoby nieracjonalne i wbrew założeniom przyświecającym wprowadzonym zmianom. Podkreślenia wymaga też i ta okoliczność, że w ustalonym stanie faktycznym chodzi o stosunek łączący przedsiębiorcę z konsumentem (art. 22<sup>1</sup> k.c.). Postulowana przez skarżącego zmiana przepisów na niekorzyść konsumenta i

wydłużenia w badanej sprawie terminu przedawnienia do końca 2019 roku w świetle art. 118 k.c. w zw. z art. 5 ust 1 i 2 powoływanej ustawy (czyli o ponad 7 miesięcy) musi zostać zinterpretowana jako sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Konsument ma prawo oczekiwać od ustawodawcy stabilnego systemu prawa, gwarantującego, aby stan niepewności co do możliwości dochodzenia przez uprawnionego obowiązku świadczenia był ograniczony stałym terminem. Wydłużenie terminu przedawnienia w toku jego biegu nie jest uzasadnione i pozostaje w sprzeczności z ogólną racją, leżącą u podstaw powoływanej ustawy w zakresie skrócenia czasu przedawnienia roszczeń do 6 lat (art. 118 k.c.). O ile bowiem przy skróceniu terminu przedawnienia z 10 lat do 6 lat, uprawnione jest uregulowanie jednolicie końca terminu na ostatni dzień roku kalendarzowego (bowiem nie wpływa to na pogorszenie sytuacji danego podmiotu) o tyle przy terminach przedawnienia nie podlegających skróceniu, nieuprawnionym, w ocenie Sądu Okręgowego, jest ich wydłużenie w ten sposób, że koniec przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego.

W świetle powyższego, apelacja jako niezasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.